

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 13 listopada 2018 roku

Sąd ustalił, co następuje:

A. M. wraz z siostrą E. M. zamieszkują wspólnie w mieszkaniu przy ul. (...) w W.. Pierwotnie w lokalu mieszkała także ich matka G. M., która zmarła w dniu 7 maja 2017 r.

W przedmiotowym mieszkaniu zameldowane są trzy osoby: A. M., E. M. oraz ich brat K. M.. K. M. często przychodzi do ww. miejsca, jednakże nie mieszka w nim na stałe.

Pomiędzy siostrami, a K. M. wielokrotnie dochodziło do sytuacji konfliktowych, na tle korzystania z mieszkania oraz ponoszenia opłat z nim związanych.

Po śmierci G. M. doszło do intensyfikacji sporu między rodzeństwem na tle wspólnego majątku wchodzącego do masy spadkowej.

W dniu 28 maja 2017 r. pomiędzy K. M. i jego siostrami ponownie doszło do scysji. Oskarżony wówczas przyszedł do mieszkania w celu odebrania karty bankomatowej G. M. umożliwiającej mu wypłatę pieniędzy, które zostały przelane na ww. konto tytułem wyrównania emerytury. A. M. odmówiła wydania karty bankomatowej, na co w odpowiedzi K. M. zareagował w agresywny oraz wulgarny sposób używając słów uznawanych powszechnie za obelżywe. Wobec narastającego konfliktu A. M. zadzwoniła po siostrę, która przebywała wówczas poza domem. Gdy E. M. przybyła do mieszkania, K. M. zaczął kierować wobec obu siostr groźby pozbawienia życia, zwracając się do nich słowami: „kurwy pierdolone jak mi nie oddacie karty to was zapierdole, że was krew zaleje”. W związku z kierowanymi przez oskarżonego groźbami oraz jego agresywnym zachowaniem, E. M. wezwała patrol Policji.

Około godziny 22:50 na miejsce zdarzenia przybyli funkcjonariusze Policji w osobach: C. M. oraz M. B..

Powyższy stan faktyczny ustalono w oparciu o następujące dowody:

częściowo wyjaśnienia oskarżonego K. M. – k. 22, k. 64 - 67, k. 98 – 98v, k. 122, k. 166v, k. 200 – 201, k. 211- 213, zeznania E. M. –k. 67 – 69, k. 199, zeznania A. M. k. 7v-8, k. 63, k. 98 – 98v, , k. 67, k.119 – 122, k. 199 - 200, k. 201, zeznania C. M. k. 198 – 199, protokół oględzin k. 17 – 18, dane o karalności k. 24, pisma 61 – 62, opinia sądowo – psychiatryczna k. 106 – 108, uzupełniająca opinia sądowo – psychiatryczna k. 177 – 178, opinia sądowo – psychologiczna k. 128 -136, k. 150 – 151, k.153, k. 163 – 164, kserokopia notatki służbowej k. 140 – 145, wykaz interwencji k. 189.

Oskarżony K. M. posiada wykształcenie wyższe. Jest magistrem inżynier automatyki i robotyki. Przed sądem zadeklarował, że ukończył studia (...), jest prezesem oraz główny udziałowiec we własnej firmie zajmującej się inwestycją kapitału poza granicami Polski. Oświadczył, iż w 2017 r. osiągnął dochód w wysokości 240 000 złotych. Nie posiadał nikogo na utrzymaniu, nie leczony w PZP i (...), nie karany (informacje podane przez oskarżonego k. 64, karta karna k.24)

Oskarżony K. M. przesłuchiwany w postępowaniu przygotowawczym nie przyznał się do zarzucanego mu czynu oraz skorzystał z prawa do odmowy składania wyjaśnień. Oskarżony wskazał, iż obszernie wyjaśnienia złoży bezpośrednio przed Sądem.

W postępowaniu przed Sądem oskarżony K. M. ponownie nie przyznał się do zarzucanego mu czynu oraz złożył wyjaśnienia. Oskarżony podał, iż jego siostry skończyły edukację na drugiej klasie liceum, posiadają tylko wykształcenie podstawowe. Wyjaśnił, że jego intencją było, aby A. i E. M. ukończył szkołę, co w ocenie oskarżonego

stanowiło ogniwo konfliktu między nim a jego matką. Zdaniem podsądnego, siostry nigdzie nie pracowały, pozostawały na utrzymaniu G. M., aż do jej śmierci, co w konsekwencji doprowadziło, że zostały wychowane na dwa „darmozjady”(k.65). W ocenie K. M. oskarżycielki przebywały w towarzystwie na swoim poziomie intelektualnym, zawodowym z takimi samymi „tłumokami” (k.65) jak one. Oskarżony opisał, iż zrobił pokrzywdzonym awanturę, gdyż uważał, że kobiety powinny przeznaczyć pieniądze za ostatnią emeryturę matki na poczet rachunków bieżącego miesiąca oraz na nagrobek zmarłej, na co zdaniem K. M. kobiety nie wyraziły aprobaty. Mężczyzna wskazał, iż poinformował siostry, że jeżeli nie złączą pracować to je wyrzuci z domu. W ocenie oskarżonego, renowacja oraz znaczna część wyposażenia przedmiotowego mieszkania została sfinansowana przez jego osobę. Podał, iż rodzeństwo wzajemnie się nienawidzi co w rezultacie doprowadziło do tego, że odzywianie się względem siebie w sposób wulgarny oraz używanie słów uznawanych za powszechnie obelżywe jest zjawiskiem normalnym w ich relacjach. Wskazał, iż nigdy siostronom nie chciał zrobić krzywdy oraz żadnej z nich nie uderzył. Dodał, że jeżeli jego intencją byłoby skrzywdzenie pokrzywdzonych „to by je rozpuścił w kwasie i było by po sprawie”(k.66). Opisał, iż po doręczeniu mu wyroku nakazowego udał się do lokalu zajmowanego przez siostry celem zabrania rzeczy, które zostały przez niego zakupione oraz stanowiły jego własność. Oskarżony przyznał, że pozostawił kartkę w drzwiach łazienki w treści której zabronił A. M. oraz E. M., użytkownika sprzętu gospodarstwo domowego, zakupionego przez niego. Wyjaśnił, że treść pozostawionej na kartce wiadomości odnosi się do spornej materii w przedmiocie postępowania spadkowego. Wskazał, iż w styczniu 2018 r. siostry wymieniły zamki w drzwiach mieszkania przy ul. (...), na co oskarżony w odwecie zamknął drzwi od zewnątrz lokalu, co spowodowało, że pokrzywdzone nie mogły wydostać się z mieszkania. Na miejsce zdarzenia została wezwana Policja. Podczas pobytu w mieszkaniu doszło do scysji pomiędzy E. M. a jej bratem. Oskarżony opisał, iż siostra kopnęła go w nogi oraz uderzyła, po czym K. M. odepchnął ją i wulgarnie się odezwał. W ocenie podsądnego siostry nadużywają alkoholu. Ponadto podał, iż w dniu 28 maja 2017 r. nie miała miejsca interwencja Policji w przedmiotowym lokalu oraz żaden z funkcjonariuszy danego dnia z nim nie rozmawiał (k. 22, k. 64 - 67, k. 98 – 98v, k. 122, k. 166v, k. 200 – 201, k. 211- 213)

Sąd zważył, co następuje:

Zdaniem Sądu materiał dowodowy zgromadzony w niniejszej sprawie był kompletny i wystarczający do wydania merytorycznego rozstrzygnięcia.

Relacje stron, w powiązaniu z pozostałym materiałem dowodowym ujawnionym na rozprawie, oceniono w oparciu o reguły art. 7 k.p.k., zgodnie z którymi Sąd ocenia dowody swobodnie z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania, jak i wskazań wiedzy oraz doświadczenia życiowego.

Na wstępie zauważyć należy, że nie może budzić wątpliwości, iż dowód z zeznań pokrzywdzonych ma kluczowe znaczenie dla rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie, a fundamentalnym zagadnieniem jest ocena wiarygodności tego dowodu, w zestawieniu z oceną wiarygodności wyjaśnień samego oskarżonego. Wnikliwa analiza wyżej wymienionych, sprzecznych w swej treści dowodów z wyjaśnień oskarżonego i zeznań A. M. oraz E. M. w ocenie Sądu prowadzi do jedynych, kategorycznych wniosków, iż to relacja pokrzywdzonych może stanowić podstawę ustaleń faktycznych czynionych w rozpoznawanej sprawie.

Sąd dał wiarę wyjaśnieniom oskarżonego jedynie co do tego, iż jest zameldowany w mieszkaniu przy ul. (...) w W., a także, iż pomiędzy nim i siostrami istnieje konflikt, a także w zakresie faktu zaistnienia szeregu incydentów z jego i siostr udziałem oraz używania względem siostr słów obraźliwych, bowiem ta część wyjaśnień oskarżonego koresponduje z pozostałym uznanym za wiarygodny materiałem dowodowym, o którym będzie szerzej mowa poniżej, dlatego też Sąd nie znalazł podstaw, by wyjaśnieniom tym w powołanym zakresie odmówić wiary.

W pozostałym zakresie Sąd wyjaśnienia oskarżonego uznał za niezasługujące na wiarę, są one bowiem sprzeczne z pozostałym uznanym za wiarygodny w sprawie materiałem dowodowym, w szczególności z treścią zeznań pokrzywdzonych A. M. i E. M..

W pozostałej części wyjaśnień oskarżonego, w której zaprzeczył aby dopuścić się zarzucanego mu czynu Sąd odmówił wiary. Wyjaśnienia oskarżonego były niekonsekwentne, chaotyczne, niespójne i nielogiczne. W ocenie Sądu, wersja

przebiegu zdarzenia opisana przez K. M. postrzegana przez pryzmat zasad logicznego rozumowania, budzi wątpliwości i z tego powodu nie zasługuje na uwzględnienie.

W szczególności, Sąd nie dał oskarżonemu wiary, iż jego zachowanie polegające na kierowaniu wobec sióstr bezpośrednich lub zawołanych gróźb, połączonych z wyzwiskami, jest przez siostry odbierane jako zwykłe relacje pomiędzy rodzeństwem i nie budzi obaw sióstr. Zdaniem Sądu, oskarżony uzurpuje sobie prawo do stosowania wobec pełnoletnich sióstr swoistych metod wychowawczych oraz egzekwowania określonego oraz pożądanego przez siebie zachowania. Oskarżony w zasadzie stale porównuje osiągnięty, a w zasadzie zadeklarowany przez siebie, status społeczny do pozycji swoich sióstr i z powyższego porównania wywodzi swoje uprawnienie do dyktowania siostrom, w jaki sposób powinny żyć i postępować. Oskarżony był bez wątpienia stroną inicjującą kontakty, a także wszczynającą konflikty. Zachowanie oskarżonego wzbudzało w pokrzywdzonych lęk, a u A. M. wywoływało automatyczną reakcję stresową. Znamiennym jest fakt, iż w związku z emocjonalnym poczuciem zagrożenia ze strony brata, A. M. złożyła oświadczenie o cofnięciu wniosku o ściganie. Oskarżony wielokrotnie deklarował, iż w przeciwieństwie do oskarżycielek jest osobą wykształconą oraz w sposób pogardliwy wypowiadał się o trybie życia i wykształceniu sióstr. Zdaniem oskarżonego, zjawiskiem w pełni akceptowalnym jest zwracanie się do pokrzywdzonych w sposób wulgarny oraz kierowanie względem kobiet słów uznawanych powszechnie za obelżywe. Sąd nie dał wiary wyjaśnieniom oskarżonego w zakresie w jakim twierdził, iż w dniu 28 maja 2017 r. nie miała miejsca interwencja Policji. Powyższa wersja stoi w całkowitej sprzeczności z zeznaniami pokrzywdzonych i ujawnionym w sprawie wykazem interwencji, a nadto z depozycjami świadka w osobie funkcjonariusza C. M., który potwierdził fakt, że w danym dniu został wezwany patrol Policji oraz przeprowadzono czynności interwencyjne z udziałem K. M.. Wersję oskarżonego czyni jeszcze mniej prawdopodobną nagrana przez A. M. rozmowa telefoniczna, która miała miejsce kilka tygodni po dniu, który objęty jest przedmiotowym postępowaniem, podczas której K. M. zwracał się do A. M. w sposób wulgarny oraz kierował względem niej liczne groźby: „dostaniesz wpierdol podwójny”, „to wpierdol dostaniesz i cię stąd wyrzucę i nie będziesz tu mieszkać”, „ spróbuj nie mieć gnoju to cię zatłukę”, „nie wkurwiał mnie bo cię zatłukę”, „skończ kurwa tą gadkę bo nie wiem co kurwa z Tobą zrobić”, „a spróbuj nie oddać to dostaniesz wpierdol ode mnie, bo jesteś nikim, debil pieprzony jeden ja cię kurwa nauczę”(k.18). Powyższe nagranie niewątpliwie przedstawia podsądnego jako osobę agresywną, wulgarną oraz w pełni koreluje z depozycjami pokrzywdzonych w części w której opisują zachowanie brata. Jednocześnie w nawiązaniu do przedmiotowego nagrania zważyć należy, iż kilkakrotnie wyrażona przez A. M. deklaracja, iż nie boi się oskarżonego, jest jedynie podjętą przez nią próbą obrony przed werbalnym atakiem oskarżonego, która nie koresponduje z jej rzeczywistymi odczuciami, co jest oczywiste w kontekście pozostałych okoliczności sprawy.

Sąd w pełni dał wiarę zeznaniom pokrzywdzonych, które stanowiły główny dowód, na których oparto ustalenia faktyczne. Sąd oceniając zeznania dał im wiarę w całości, bowiem przedstawione przez nich relacje są logiczne i spójne. A. M. oraz E. M. w sposób jasny i szczegółowy opisywały zdarzenie z udziałem oskarżonego, które odzwierciedlało charakter ich relacji rodzinnych.

Świadek A. M. w toku postępowania przygotowawczego zeznała, iż K. M. nie mieszka w lokalu przy ul. (...). Podała, że oskarżony przychodzi do mieszkania jedynie w celach konsumpcyjnych. W ocenie świadka, mężczyzna jest osobą konfliktową, wszczynającą awantury bez powodu. W dniu 28 maja 2017 r. na konto bankowe zmarłej G. M. wpłynęły środki finansowe tytułem wyrównania emerytury. Pokrzywdzona wskazała, iż brat dowiedziawszy się o ww. przelewie bankowym zażądał wydania karty bankomatowej, celem wypłaty pieniędzy. A. M. odmówiła oddania karty, na co mężczyzna agresywnie zareagował mówiąc „kurwy pierdolone jak mi nie oddacie karty to was zapierdole, że was krew zaleje”. Wskazała, iż o zaistniałym zdarzeniu chciała poinformować Policję, jednakże podczas przepychanki z bratem telefon upadł jej na ziemię i doszło do zbitcia ekranu. Pod numer alarmowy zadzwoniła siostra w osobie E. M.. Na miejsce zdarzenia przybyli funkcjonariusze Policji, którzy poinformowali strony o przysługujących im prawach oraz możliwości złożenia zawiadomienia. Pokrzywdzona zeznała, że groźby wypowiedane przez brata są regularne oraz od śmierci matki doszło do ich nasilenia. Podała, iż K. M. pod wpływem emocji może zrealizować swoje groźby i wyrządzić siostrom krzywdę.

Przesłuchiwana przed Sądem podtrzymała swoje wcześniejsze zeznania oraz dodała, iż oskarżony nigdy nie opiekował się matką. Przychodził do domu i wszczywał awantury, nadto swoją frustrację wyladowywał na siostrze A. M.. Opisała, że na pewnym etapie swojego życia poznała nieodpowiednich ludzi, co w konsekwencji w 2010 r. doprowadziło do jej oskarżenia i skazania za współudział w rozboju. Od tego momentu nie weszła w żaden konflikt z prawem. Świadek zeznała, iż w toku toczącego się postępowania, oskarżony przychodził do mieszkania także porą nocną, po czym ją wybudzał, szarpał i groził, aby wycofała swoje zeznania. Pokrzywdzona wobec obawy przed spełnieniem gróźb brata chciała cofnąć wniosek o ściganie. Podała, iż zażywa środki uspakajające oraz posiada na utrzymaniu siebie oraz siostrę. A. M. wskazała, że boi się swojego brata, który jest osobą nieobliczalną oraz agresywną. Podała, iż oskarżony przychodził do domu regularnie i pytał, czy pokrzywdzona złożyła wniosek o jego ściganie, po czym uzyskując odpowiedź twierdzącą groził, iż oskarży E. M. o pobicie swojej osoby. Zeznała, że wymieniła wraz z siostrą zamki w drzwiach w mieszkaniu, gdyż obie obawiają się brata. Dodała, że boi się, iż groźby K. M. zostaną przez niego spełnione oraz zrobi jej oraz siostrze krzywdę (k. 7v-8, k. 63, k. 98 – 98v, k. 67, k.119 – 122, k. 199 - 200, k. 201).

Przy ocenie wiarygodności zeznań pokrzywdzonej istotne znaczenie miała załączona do akt opinia biegłego psychologa sądowego W. G.. W przedmiotowej opinii wskazano, iż sprawność umysłowa A. M. funkcjonuje na poziomie normy. Jej proces spostrzegania i zapamiętywania spostrzeżeń funkcjonuje prawidłowo. W procesie odtwarzania zapamiętanego materiału spostrzeniowego, związanego z tematyką niniejszej sprawy, ujawnia się wyraźny wpływ niezwykle silnego, emocjonalnego, przeżywania zagrożenia, powstającego w patologicznych relacjach z bratem – oskarżonym. Mimo tego, proces ten nie jest deformowany przez fantazje, konfabulacje. W konkluzji zaopiniował, że z psychologicznego punktu widzenia, informacje zawarte w wypowiedziach A. M., mogą być traktowane jako wartościowy materiał dowodowy dla sprawy XIV 772/17 (k.163 – 164).

Powyższą opinię Sąd uznał za w pełni wiarygodną, jasną, nie zawierającą wewnętrznych sprzeczności i odpowiadającą wymogom procesowym, także żadna ze stron nie przedstawiała zastrzeżeń zarówno do rzetelności i profesjonalizmu biegłego jak i konkluzji zawartych w przedstawionej opinii.

E. M. zeznała, iż konflikt rodzinny trwa od wielu lat. Wskazała, iż oskarżony w przeszłości stosował wobec niej przemoc fizyczną, jednakże nigdy nie zostało to zgłoszone ze względu na żyjącą wówczas matkę, która nie chciała, aby córka poinformowała Policję o zaistniałych rodzinnych konfliktach. Opisała, iż po śmierci G. M. wszelkie opłaty oraz rachunki za mieszkanie są regulowane. Podała, że w dniu 28 maja 2018 r. wróciła do domu około godz. 22-23 bowiem została telefonicznie poinformowana przez siostrę, że brat zaczął awanturę oraz jej grozi. Kiedy wróciła do domu, brat zaczął grozić także jej. Wskazała, iż K. M. zwracał się notorycznie do niej w sposób wulgarny „zajebie was kurwy, zapierdole was, krew z was będzie się lała” (k. 68). Pokrzywdzona zeznała, że już po dniu objętym aktem oskarżenia, oskarżony stał przed lustrem mówiąc „to dopiero początek waszego dramatu kurwy pierdolone”(k. 66), co następnie zostało spisane przez kobietę na kartce. W ocenie świadka późniejsze groźby, które zostały nagrane świadczą, iż pokrzywdzona nie kłamie.

Opisała, że sprzęt gospodarstwa domowego zakupiony był przez zmarłą matkę. Dodała, że obawia się brata, gdyż jest do wszystkiego zdolny (k. 67 – 69, k. 199).

Pokrzywdzone w swoich depozycjach przedstawiły korelującą ze sobą oraz zbieżną wersję zdarzenia. Sąd oceniając zeznania dał im wiarę w całości, bowiem przedstawione przez nich relacje są logiczne i spójne. Sąd oceniając jako wiarygodne zeznania pokrzywdzonych z uwzględnieniem wypowiedzi świadków opartych na ich własnych obserwacjach uznał, iż przedstawione dowody tworzą logiczną, spójną całość odzwierciedlającą rzeczywiste relacje stron i przebieg wydarzeń. Jednocześnie depozycje pokrzywdzonych znajdują potwierdzenie w nagraniu rozmowy telefonicznej pomiędzy A. M. a oskarżonym, które miało miejsce kilka tygodniu po inkryminowanym dniu, a którego to autentyczności, oskarżony nie kwestionował. Wynika z niego, iż K. M. używał w rozmowie słów niezwykle agresywnych i obraźliwych, wielokrotnie grożąc w tym przypadku A. M. pozbawieniem jej życia lub zdrowia. Zeznania pokrzywdzonych potwierdzają również depozycje policjanta C. M., który potwierdził przebieg interwencji, zarejestrowanej w notatniku służbowym.

Sąd miał na uwadze, iż relacja skonfliktowanych stron ma charakter sporu rodzinnego oraz w znaczącym zakresie dotyczy postępowania spadkowego. Ponad wszelką wątpliwość zachowanie rodzeństwa względem siebie postrzegane przez powszechnie obowiązujących norm społecznych jest nieprawidłowe.

Niemniej w ocenie Sądu to oskarżony jest osobą, która wszczyna awantury oraz dąży do kontaktu z pokrzywdzonymi. K. M. w sposób wulgarny i pozbawiony szacunku odnosi się do siostr, a także, z uwagi na poziom wykształcenia, umniejsza ich sprawność intelektualną. Sposób odnoszenia się do siostr przez oskarżonego nacechowany był negatywnie – począwszy od wywoływanych przez K. M. awantur podczas których krzyczał na nie, używał wyzwisk i wulgaryzmów, skończywszy na kierowanych groźbach pozbawienia życia, które zostały także ujawnione w nagranej rozmowie telefonicznej oskarżonego z A. M..

Znamiennym jest fakt, iż pokrzywdzona A. M. w obawie przed zachowaniem brata cofnęła wnioski o ściganie, a nade wszystko biegły psycholog w swojej opinii wskazał, iż A. M. ujawnia wyraźny wpływ niezwykle silnego, emocjonalnego przeżywania zagrożenia, powstającego w patologicznych relacjach z bratem. Nie uszło uwadze Sądu, iż K. M. przesłuchiwany w toku rozprawy zachowywał się impulsywnie oraz działał pod wpływem emocji. Wielokrotnie podczas rozprawy obdarzał siostry obraźliwymi epitetami, nie był w stanie powstrzymać impulsywnego zachowania względem siostr, nawet pomimo napomnień przewodniczącej. Prezentowana zaś przed Sądem postawa pokrzywdzonych wskazuje na silną reakcję lękową związaną z osobą oskarżonego. A. M. kilkakrotnie podczas rozprawy płakała, reagowała emocjonalnie – ukrywała twarz w dłoniach, wychodziła z sali rozpraw.

Sąd dał wiarę zeznaniom świadka C. M. - funkcjonariusza Policji, który podejmował interwencję wobec oskarżonego, albowiem zeznania te korespondują z pozostałym materiałem dowodowym. Świadek jest funkcjonariuszem Policji, który w dniu 28 maja 2017 r. dokonał interwencji w mieszkaniu przy ul. (...) m. W ocenie Sądu, zeznania świadka C. M. należało uznać za wiarygodne. Świadek jako funkcjonariusz Policji zetknął się z oskarżonym w ramach wykonywanych czynności służbowych, dlatego nie można było odmówić mu obiektywizmu i realnej oceny sytuacji. Z zeznań świadka wynika istotna dla Sądu kwestia, a mianowicie świadek ten potwierdził fakt, iż w inkryminowanym dniu doszło do interwencji Policji, w której to uczestnikiem był K. M. (k. 198 – 199).

Wątpliwości Sądu nie wzbudziło też to, że funkcjonariusz przesłuchiwany podczas postępowania sądowego nie pamiętał okoliczności związanych ze zdarzeniem będącym przedmiotem niniejszego postępowania. W ocenie Sądu, powyższe wynika z upływu czasu jaki nastąpił od zdarzenia i jest wynikiem naturalnego procesu zapamiętywania, a także ilości interwencji jakie świadek przeprowadza codziennie z racji wykonywanego zawodu.

Ze względu na wątpliwości, co do poczytalności oskarżonego K. M. w chwili popełnienia zarzucanego mu czynu, dopuszczono dowód z opinii sądowno-psychiatrycznej. Biegli lekarze psychiatrzy w osobach: B. P. oraz J. P., wnioskowali o przeprowadzenie u oskarżonego badań psychologicznych oceniających osobowość, intelekt, ewentualne zmiany organiczne w obrębie (...) i ocenę wypowiedzi badanego pod kątem występowania ewentualnych zaburzeń treści czy formy myślenia. Wobec powyższych wniosków został dopuszczony dowód z pisemnej uzupełniającej opinii psychologa. Biegły w opinii sądowno – psychologicznej podał, iż kontakt werbalny, podtrzymywany przez K. M. w sytuacji aktualnego badania, dane z wywiadu jak i wyniki przeprowadzonej diagnostyki, wskazują na jego ogólne funkcjonowanie intelektualne mieszczące się w granicach normy. Przeprowadzone badanie psychometryczne nie ujawniło u K. M. jakościowych wskaźników, przemawiających za ograniczonymi dysfunkcjami ośrodkowego układu nerwowego. Na tle pozostałych funkcji poznawczych – pojawiają się cechy miernie nasilonych deficytów efektywności pamięci, nie osiagającego jednak poziomu klinicznie istotnego. W badaniu osobowości K. M. ujawniono cechy podwyższonego napięcia wewnętrznego. Przy obniżonej tolerancji wobec przeżywanych frustracji – badany manifestuje tendencje do zachowań impulsywnych. W kontekście danych z wywiadu i akt postępowania – profil osobowości badanego przemawia za obecnością deficytów w zakresie mechanizmów kontroli emocji, wyrażających się chwiejnością emocjonalną. Wyraźnie obniżone pozostają zdolności adaptacyjne badanego. W wyniku aktualnego badania K. M. nie ujawniono objawów zaburzeń procesów myślenia. Dane z akt sprawy, zeznania świadków oraz wyjaśnienia K. M. pozwalają wnioskować o eskalacji konfliktu w systemie rodzinnym badanego. Jak można rekonstruować – konflikt ma charakter przewlekły, zaś strony angażują w jego przebieg m.in. służby policyjne.

Aktualnym wypowiedziom, dotyczącym kwestii przedmiotowego konfliktu - towarzyszyły ujawnione przez badanego cechy napięcia wewnętrznego. W wynikach badania osobowości K. M. ujawnia cechy podwyższonego napięcia wewnętrznego. Przy obniżonej tolerancji wobec przeżywanych frustracji – manifestuje tendencje do zachowań impulsywnych. W związku z powyższym, wyraźnie obniżone pozostają zdolności adaptacyjne badanego, wyrażając się sztywnością funkcjonowania. W ocenie psychologicznej – silne zaangażowanie K. M. w sytuację relacjonowanego, przewlekłego konfliktu rodzinnego intensyfikuje dysfunkcyjne cechy osobowości (z dominacją impulsywności i deficytów kontroli emocji badanego) (k. 128 – 136). Następnie w przedmiotowej sprawie została wydana uzupełniająca opinia sądowa – psychiatryczna w której biegli lekarze psychiatry wskazali, iż w oparciu o przeprowadzone badanie sądowo – psychiatryczne i dane z akt sprawy nie rozpoznają u K. M. objawów choroby psychicznej ani upośledzenia umysłowego. W czasie zarzucanego mu czynu miał zachowaną zdolność rozpoznania jego znaczenia i pokierowania swoim postępowaniem (jego poczytalność nie budzi wątpliwości). Stan psychiczny K. M. obserwowany przez lekarzy psychiatrów w dniu 04.06.2018 r. pozwala mu na udział w czynnościach procesowych oraz prowadzenie obrony w sposób samodzielny oraz rozsądny (k. 106 – 108, k. 177 – 178).

Powyższe ustalenia biegli poczynili w oparciu o przeprowadzone z udziałem oskarżonego badanie ambulatoryjne oraz materiały zawarte w aktach sprawy. Przywołana opinia sądowo-psychiatryczna została sporządzona przez osoby posiadające kompletną i specjalistyczną wiedzę, zgodnie z zasadami logiki, przy użyciu dostępnych metod badawczych. Biegli posiadają duże doświadczenie w opiniowaniu na potrzeby spraw sądowych, a sporządzona przez nich ekspertyza jawiła się jako pełna, rzetelna i fachowa.

W przedmiotowej sprawie zostało przedstawione nagranie rozmowy telefonicznej oskarżonego z A. M.. Sąd miała na uwadze, iż rozmowa telefoniczna nie miała miejsca w dacie popełnienia czynu tj. 28 maja 2017 r. lecz kilka dni później. Wobec powyższych okoliczności, Sąd przedmiotowe nagranie potraktował jako dowód uzupełniający stan faktyczny w sprawie.

Istotnym dowodem z punktu widzenia oceny konfliktu pomiędzy oskarżonym, a pokrzywdzonymi jest wykaz przeprowadzonych interwencji Policji w okresie od 1 stycznia 2016 r., a więc także w dacie czynu objętego zarzutem aktu oskarżenia (k. 189). Z przedmiotowego wykazu wynika, iż funkcjonariusze rzeczywiście interweniowali w dniu 28 maja 2018 r., wbrew twierdzeniom oskarżonego, który zaprzeczył, aby był jej uczestnikiem.

W ocenie Sądu, ten obiektywny i niepodważalny dokument świadczy o stanie głębokiego konfliktu pomiędzy stronami, wzajemnej niechęci, wręcz nienawiści, czego wyrazem jest właśnie zachowanie oskarżonego z dnia 28 maja 2017 r. r

Za w pełni przydatne Sąd uznał sporządzone w postępowaniu przygotowawczym opinie biegłych: opinię sądowo - psychiatryczną, opinię sądowo – psychologiczną dotyczącą oskarżonego, a także opinię biegłego – psychologa odnoszących się do pokrzywdzonej. Wszystkie opinie sporządzone zostały w sposób fachowy i rzetelny, przez osoby dysponujące specjalistyczną wiedzą i doświadczeniem zawodowym, a zawarte w nich wywody są jasne, pełne i nie zawierają błędów logicznych. Wartości dowodowej wymienionych opinii nie zakwestionowała żadna ze stron.

Wyżej omówione opinie, jak zostało zasygnalizowane spełniają wymogi opinii biegłych, o których mowa w art. 200 § 2 k.p.k., są pełne, jasne i bezsprzeczne.

Sąd oparł się w swoich ustaleniach również na pozostałym ujawnionym materiale dowodowym w trybie art. 394 k.p.k. Nie budziły żadnych zastrzeżeń, co do swej prawdziwości i rzetelności, ujawnione w toku rozprawy dokumenty. Zostały one bowiem sporządzone w sposób fachowy i rzetelny oraz w formie określonej w stosownych regulacjach prawnych.

W świetle zgromadzonego, ujawnionego i wnikliwie przeanalizowanego wyżej materiału dowodowego, zdaniem Sądu nie ulega wątpliwości, że zachowanie oskarżonego wyczerpało znamiona zarzucanego mu czynu.

Wskazują na to przede wszystkim wiarygodne, konsekwentne i obszerne zeznania pokrzywdzonych, z których jednoznacznie wynika, że w dacie czynu wskazanej w wyroku oskarżony bezpośrednio kierował groźby pozbawienia

życia i zdrowia wobec w pierwszej kolejności A. M., a następnie, po powrocie do domu E. M. – wobec ich obu, które wzbudziły u pokrzywdzonych uzasadnioną obawę ich spełnienia.

Mając na uwadze treść zeznań pokrzywdzonych Sąd uznał, iż w dniu 28 maja 2017 r. w W. groźby pozbawienia życia i zdrowia wobec E. M. oraz A. M. nie były kierowane za pośrednictwem telefonu lecz bezpośrednio.

Stosownie zatem do treści art. 190 § 1 k.k. odpowiedzialności karnej podlega ten, kto grozi innej osobie popełnieniem przestępstwa na jej szkodę lub szkodę osoby najbliższej, jeżeli groźba wzbudza w zagrożonym uzasadnioną obawę, że będzie spełniona.

Przez groźbę karalną należy rozumieć zapowiedź popełnienia przestępstwa, a więc czynu bezprawnego. Groźba może być wyrażona słownie, pisemnie, gestem lub w innej formie, nawet pośrednio.

Określone w art. 190 § 1 k.k. przestępstwo groźby karalnej godzi w wolność człowieka w sferze psychicznej (wolność od strachu, zastraszenia). Jego treścią jest zagrożenie innej osobie popełnieniem przestępstwa (zbrodni lub występku) na jej szkodę lub szkodę osoby najbliższej. Oznacza to, że nie wypełnia znamion tego przestępstwa zagrożenie innej osobie popełnieniem wykroczenia lub innym naruszeniem prawa, choćby dotkliwym dla pokrzywdzonego (np. zerwaniem umowy, wydziedziczeniem itp.). Dla bytu przestępstwa groźby karalnej nie jest istotny rodzaj przestępstwa, którego popełnieniem sprawca grozi ani cel, w jakim to czyni, a nawet rzeczywisty zamiar spełnienia groźby. Warunkiem przestępczości czynu jest, aby groźba wzbudzała uzasadnioną obawę, że będzie spełniona. Jest to więc przestępstwo materialne, przy czym stan uzasadnionej obawy osoby zagrożonej należy traktować jako skutek.

Przestępstwo z art. 190 § 1 k.k. może być popełnione umyślnie zarówno w zamiarze bezpośrednim, jak i ewentualnym.

Przestępstwem jest zagrożenie innej osobie, pod warunkiem że groźba wzbudza u adresata uzasadnioną obawę, że zostanie spełniona. Ocena taka musi uwzględniać kryteria obiektywne i subiektywne. Należy badać, czy groźby sformułowane przez sprawcę są na tyle poważne i zostały w taki sposób wyrażone, że każdy rozsądny człowiek bałby się ich spełnienia. Nie można jednak abstrahować od subiektywnych odczuć pokrzywdzonego, których ocena musi uwzględniać jego osobowość, stan psychiki, intelektu (por. wyrok SA w Łodzi z 30.07.2013 r., II AKa 125/13).

Dla realizacji znamion przestępstwa z art. 190 § 1 k.k. niezbędnym jest jednak, aby groźby te wzbudziły w zagrożonym uzasadnioną obawę ich spełnienia, przy czym w orzecznictwie utrwalony jest pogląd, iż obawa ta ma być nie tylko subiektywnym odczuciem pokrzywdzonego, ale być także obiektywnie uzasadniona okolicznościami zdarzenia (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 kwietnia 1997 r., II KKN 171/96, Orz. Prok. i Pr. 1997, nr 10, poz. 4, wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 4 lipca 2002 r., II AKa 163/02, KZS 2002, z. 7-8, poz. 38).

Z ustalonego stanu faktycznego wynika, iż oskarżony w dniu 28 maja 2017 r. kierował w sposób bezpośredni groźby pozbawienia życia i zdrowia wobec E. M. oraz A. M., które wzbudziły u pokrzywdzonych uzasadnioną obawę ich spełnienia.

W ocenie Sądu, sformułowane przez oskarżonego groźby są na tyle poważne i zostały w taki sposób wyrażone, że każdy rozsądny człowiek obawiałby się ich spełnienia.

W niniejszej sprawie pokrzywdzone obawiały się, że oskarżony spełni swoje groźby, co wynika wprost z treści ich zeznań, a także opinii biegłego psychologa. Obawa ta była w ocenie Sądu obiektywnie uzasadniona okolicznościami zdarzenia, zwłaszcza, iż oskarżony groźby te wypowiadał notorycznie.

Zdaniem Sądu oskarżony K. M. przypisanego mu czynu dopuścił się umyślnie w zamiarze bezpośrednim, albowiem miał świadomość charakteru wypowiedzianych przez siebie słów-groźb i chciał by wywołały one obawę spełnienia.

Wymierzając oskarżonemu karę Sąd kierował się dyrektywami określonymi w art. 53 § 1 i 2 k.k. Określając jej wysokość pod uwagę wzięto stopień społecznej szkodliwości jego czynu i stopień winy, właściwości i warunki osobiste

oskarżonego, motyw działania, sposób życia przed i po popełnieniu przestępstwa, rodzaj i rozmiar ujemnych następstw jego czynu oraz cele wychowawcze i zapobiegawcze kary.

Stopień społecznej szkodliwości i winy oskarżonego co do zarzucanego mu czynu należy uznać za duży. W ocenie Sądu, nie zaszła żadna z okoliczności wyłączających winę, czy bezprawność czynu, albowiem poczytalność oskarżonego w czasie popełnienia przypisanego mu przestępstwa nie była ograniczona ani zniesiona. Wprawdzie oskarżony deklarował, iż prowadzi stabilny tryb życia, prowadzi działalność gospodarczą oraz zarobkuje. Jednakże nie przedstawił jakkolwiek dokumentacji, która uprawdopodobniłaby powyższe twierdzenia.

Przestępstwa przeciwko rodzinie przede wszystkim te, w których dochodzi do fizycznego i psychicznego krzywdzenia najbliższych osób, winny spotkać się z odpowiednio surowymi sankcjami karnymi, jako zasługujące na wyjątkowo naganną ocenę moralną. Sąd miał na uwadze, jako okoliczność łagodzącą, dotychczasową niekaralność oskarżonego. W ocenie Sądu wymierzona kara czterech miesięcy pozbawienia wolności wpłynie na oskarżonego w sposób pożądaný, zapobiegając w przyszłości powrotowi na drogę bezprawia. Kara jest adekwatna zarówno do stopnia winy, jak też stopnia społecznej szkodliwości czynu oskarżonego, spełni cele prewencji ogólnej i szczególnej, jak również potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa.

Oceniając warunki i właściwości osobiste oskarżonego, mając na względzie jego dotychczasową niekaralność, Sąd uznał, że możliwe jest skorzystanie wobec niego z dobrodziejstwa warunkowego zawieszenia wykonania orzeczonej kary pozbawienia wolności. Dwuletni okres próby będzie natomiast działał na oskarżonego dyscyplinująco i mobilizująco, a możliwość zarządzenia wykonania warunkowo zawieszanej kary pozbawienia wolności zmusi go do zmiany swego postępowania, dlatego też na podstawie art. 69 § 1 i § 2 k.k. w zw. z art. 70 § 1 k.k., wykonanie orzeczonej względem niego kary pozbawienia wolności warunkowo Sąd zawiesił na okres dwóch lat próby, uznając że będzie to wystarczające do osiągnięcia celów kary. Tak określony okres próby, jest zdaniem Sądu odpowiedni do przesłedzenia adaptacji K. M. do postępowania zgodnego z prawem.

Sąd skorzystał z możliwości określonej w art. 73 § 1 k.k. i oddał oskarżonego pod dozór kuratora sądowego w okresie próby, ponieważ pomoże to oskarżonemu w powstrzymaniu się przed naruszeniem prawa w przyszłości. Ponadto na podstawie art. 72 § 1 pkt 1 k.k. zobowiązał oskarżonego do informowania kuratora o przebiegu okresu próby.

Na podstawie Rozporządzeniem Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu Sąd zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adw. J. K. 840,00 zł (osiemset czterdzieści) złotych powiększoną o stawkę podatku VAT, tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu.

Sąd zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 1755,71 złotych tytułem zwrotu kosztów sądowych, w tym kwotę 120 zł tytułem opłaty. Mając na uwadze sytuację majątkową i rodzinną oskarżonego, Sąd nie znalazł podstaw, aby zwolnić go od ponoszenia kosztów sądowych.

Z uwagi na powyższe Sąd orzekł jak w wyroku.